Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 37 (1998) 13. II. 1958 r. Cena 40 gr

Jugosłowiańska delegacja gospodarcza wyjechała do Polski

BELGRAD (PAP) 12. 2.

W środę po południu odjechała z Belgradu pociągiem do Warszawy jugosłowiańska delegacja gospodarcza z wiceprzewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej Vukmanovi-Tempo na czele.

Przed odjazdem wiceprzewodniczący Vukmanovic złożył następujące oświadczenie:

„Delegacja nasza odjeżdża do Polski w celu zawarcia porozumienia o utworzeniu Komitetu Współpracy Gospodarczej, co przewiduje też wspólna deklaracja podpisana 16 września między delegacjami rządowo-partyjnymi Jugosławii i Polski.

Na porządku dziennym znajduje się szereg zagadnień z dziedziny współpracy gospodarczej, która interesuje oba nasze kraje i dyskusja nad nimi ukaże możliwości współpracy, których realizację ułatwi stworzony komitet.

W czerwcu br.

Krajowa konferencja polskiego ruchu pokoju

Obrady plenum PKOP

WARSZAWA (PAP) 12. 2.

12 bm. obradowało plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Porządek obrad obejmował referat członka prezydium PKOP prof. dr Stanisława Kulczyńskiego o aktualnych problemach międzynarodowych, dyskusję oraz sprawy zwołania w połowie czerwca br. krajowej konferencji polskiego ruchu pokoju. Obradom przewodniczył przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz.

W obszernej dyskusji, w której zabrało głos siedemnastu mówców — członków PKOP, rozwinięto wiele zagadnień poruszonych w referacie i tezach o zwołaniu konferencji polskiego ruchu pokoju oraz wysunięto szereg nowych ciekawych postulatów i propozycji.

Na zakończenie obrad plenum przyjęło uchwałę o zwołaniu w połowie czerwca br. krajowej konferencji polskiego ruchu pokoju oraz ogłoszenie w związku z tym konkursów na utwór literacki i plastyczny.

Witold Małcużyński o światowej sławy pianista przyjechał do Polski

WARSZAWA (PAP) 12. 2.

Dziś bm. przybył do Warszawy światowej sławy pianista polski. Witold Małcużyński. Artysta przyjechał do Polski wraz ze swą żoną pianistką francuską Colette Marteau.

NA ZDJĘCIU: Witold Małcużyński ze swoją żoną w pokoju hotelu „Orbis".

CAF — fot. Tymiński

Na froncie walki z podziemiem gospodarczym

(AR) W wyniku dalszego wzmożenia działalności oraz zacieśnienia współpracy z prokuraturą i organami MO, w IV kwartale ub. r. aparat kontrolno-rewizyjny ministra Finansów ujawnił 2.140 przestępstw na szkodę skarbu państwa, a więc dwa razy więcej niż w III kwartale 1957 r. Suma ujawnionych strat wynosi ok. 200 mln zł wobec ponad 120 mln zł w poprzednim kwartale. 554 sprawy skierowano do prokuratury i MO, przy czym prokuratorzy osadzili w areszcie 367 podejrzanych o dokonanie nadużyć.

W IV kwartale ub. r. organa kontrolno - rewizyjne ministra Finansów (wyposażone obecnie w znacznie szersze uprawnienia), aby pokryć straty poniesione przez skarb państwa w wyniku działalności przestępców, zabezpieczyły ich majątek ruchomy wartości 44,3 mln zł.

Największą aktywność organa kontrolno - rewizyjne wykazały w zwalczaniu przestępstw podatkowych, których wykryto 1.501, to jest o 145 proc. więcej niż w III kwartale ub. r.

Najczęściej spotykanym przestępstwem podatkowym jest prowadzenie działalności gospodarczej bez zgłoszenia obowiązku podatkowego, występowanie przed władzami w roli rzemieślnika, co pozwala na opłacanie podatku dochodowego i obrotowego ryczałtem, choć w istocie rzeczy chodzi o prowadzenie handlu, i to nawet hurtowego, a także zaniżanie obrotów, zatajanie wydajności maszyn, ilości zatrudnianych ludzi itp.

W omawianym okresie ujawniono 533 przestępstwa gospodarcze w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych o-

★ *Ciąg dalszy na str. 3*

Nowoczesny kombinat mięsny w Białymstoku kosztować będzie 93 mln zł

Budowa białostockiego kombinatu mięsnego, który należeć będzie do największych w kraju i najnowocześniej wyposażonych, rozpoczęta zostanie przy końcu tego kwartału. Konieczność wybudowania nowego zakładu mięsnego w Białymstoku podyktowana jest wieloma względami. Przede wszystkim tym, że województwo białostockie, wybitnie rolnicze, rozporządza sporymi nadwyżkami żywca, który nie może być przetwarzany w 2 rzeźniach przemysłowych, znajdujących się w Białymstoku i Ełku. Dotychczas około 65 proc. żywca na ubój przetransportowywano do innych województw.

Nowy kombinat mięsny, którego roczna produkcja wynosić będzie około 20 tys. ton, zostanie wybudowany w pobliżu Chłodni Składowej, gdzie przechowywane będą produkty mięsne. Oprócz uboju, w zakładach będzie się produkować wędliny, konserwy mięsne, a m. in. szynki na eksport. (as)

Węgry zakupiły 16 filmów polskich

BUDAPESZT (PAP) 12. 2.

Węgierska Agencja Filmowa dokonała ostatnio transakcji z Filmem Polskim zakupując 16 polskich filmów fabularnych. Filmy te wejdą na ekrany węgierskie już w roku bieżącym.

Po 4 miesiącach ciężkich zmagań ratownicy polscy wydobyli wrak statku „Log" u wybrzeży Norwegii

GDYNIA (PAP) 12. 2.

Jak doniesiono drogą radiową, 12 bm. ekipa polskich nurków ze statku Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Smok" wydobyła po czterech miesiącach prac zatopiony u brzegów Norwegii wrak statku „Log".

Prace wydobywcze przeprowadzono w bardzo trudnych warunkach przy niesprzyjającej pogodzie. Podniesiony w fiordzie Aalesund za pomocą kilkunastu pontonów wrak statku „Log" został przyholowany do brzegów Norwegii i osadzony na płytkim miejscu.

Prace wydobywcze wraku prowadzono pod kierunkiem inspektora PRO — Mirosława Stankiewicza i kapitana Augustyna Dominika.

Król nart

Tak nazywa prasa światowa Austriaka Toni Sailera najsławniejszego narciarza świata. W Bad-Gastein Toni bezapelacyjnie zdobył pierwsze miejsce w trójkombinacji. Po tym sukcesie Sailer zamierza wycofać się z czynnego życia sportowego i poświęcić się pracy w filmie.

NA ZDJĘCIU: na trasie zwycięskiego biegu zjazdowego.

Jaki był koniec sputnika nr 1?

Obserwacje dr. Krausa z Uniwersytetu w Ohio

Dr Kraus, profesor Uniwersytetu Ohio, jest prawdopodobnie jednym z nielicznych ludzi, którzy zdołali zaobserwować rozpad radzieckiego „sputnika" nr 1. Swoje obserwacje wykonywał on przy pomocy specjalnego odbiornika radiowego oryginalną metodą. Otóż radiostacja National Bureau of Standards (amerykański urząd miar i wag) w Waszyngtonie nadaje bezustannie wzorcowy sygnał radiowy o częstotliwości 20 megacykli. W ciągu dnia jest on dobrze słyszalny, ponieważ odbija się od naelektryzowanej warstwy nad Ziemią, tzw. jonosfery. W nocy jonosfera gorzej odbija fale radiowe i dlatego sygnał odbiera się znacznie słabiej.

Jednak przelatujące przez nocne niebo meteory pozostawiają za sobą „ogon" naelektryzowanych cząstek, od którego może się odbić sygnał radiowy z Waszyngtonu i wtedy na kilka sekund jego odbiór wyraźnie się poprawia. Jeszcze wydatniejszy „ogon elektryczny" pozostawiał za sobą przelatujący „sputnik" nr 1. W tym wypadku wzmocnienie natężenia sygnału wspomnianego trwało około 1 minuty, co pozwalało na wyraźne odróżnienie „sputnika" od innych zjawisk na niebie.

Prof. Kraus stwierdza, że już w ostatnim tygodniu grudnia zaobserwował przelot satelity radzieckiego pod postacią trzech fragmentów. Jednym z nich mógł być dawny stożek ochronny ostatniego stopnia rakiety nośnej. Pozostałe dwie części najprawdopodobniej stanowiły jednak fragmenty samego „sputnika", który uległ rozpadowi. Pomiędzy 2 a 5 stycznia nastąpiło zwiększenie ilości fragmentów — tak, że 6 stycznia można było ich naliczyć już osiem. Różnica czasu przelotu między pierwszym a ostatnim fragmentem wynosiła około 30 minut. Prof. Kraus przypuszcza, że „sputnik" początkowo rozpadł się na dwie części, a potem z jego wnętrza stopniowo zaczęły wypadać poszczególne przyrządy.

7 stycznia zabrakło już jednego ze wspomnianych ośmiu fragmentów. Następnego dnia można było naliczyć tylko cztery, 9 stycznia przez niebo przeleciała tylko jedna jego część, a następnego — zaobserwowano ją już po raz ostatni. (AR)

212 rocznica urodzin T. Kościuszki

WASZYNGTON (PAP) 12. 2.

Ambasador PRL w Stanach Zjednoczonych Romuald Spasowski złożył w środę rano wieniec u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki z okazji 212 rocznicy jego urodzin.

Zmarł Marcel Cachin

PARYŻ (PAP) 12. 2.

W środę rano zmarł w wieku lat 88 Marcel Cachin, jeden z założycieli Francuskiej Partii Komunistycznej, członek Biura Politycznego KC FPK, deputowany do Zgromadzenia Narodowego, redaktor naczelny „Humanite".

Depesza kondolencyjna Komitetu Centralnego PZPR

DO

KOMITETU Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ

DRODZY TOWARZYSZE!

Łączymy się z Wami w smutku i żałobie po zgonie towarzysza Marcela Cachin, współzałożyciela Waszej partii, płomiennego bojownika o pokój i socjalizm, wybitnego działacza francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Na zawsze zachowamy w pamięci postać drogiego nam towarzysza Marcela Cachin, działacza rewolucyjnego, komunisty, szczerego przyjaciela Polski Ludowej, który swą wiedzę i talent poświęcił walce o sprawiedliwość społeczną i o wyzwolenie mas pracujących, łącząc wielkie ogólnoludzkie idee socjalizmu z najpiękniejszymi tradycjami francuskiej myśli humanistycznej.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

★ ★ ★

Marcel Cachin urodził się 20 września 1868 roku w Paimpol (departament Cotes-du-Nord). Ukończył fakultet filozoficzny w Bordeaux, gdzie następnie w ciągu szeregu lat wykładał filozofię. Od lat studenckich brał aktywny udział w ruchu robotniczym. W roku 1891 wstąpił do kierowanej przez J. Guesde'a i Lafarge'a partii robotniczej. W latach 1900 — 1904 był sekretarzem sekcji i redaktorem dziennika partii robotniczej w Bordeaux a następnie sekretarzem federacji w departamencie Gironde. Cachin jako zwolennik kierunku marksistowskiego we francuskim ruchu robotniczym brał aktywny udział w zjeździe paryskim w 1905 roku, na którym utworzona została francuska partia socjalistyczna.

Od 1918 r. Cachin był redaktorem naczelnym dziennika „L'Humanite", organu Francuskiej Partii Komunistycznej, był członkiem Komitetu Centralnego i Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej, od chwili jej powstania, od 1924 r. był członkiem Komitetu Wykonawczego, a następnie członkiem Prezydium Komitetu Wykonawczego Kominternu.

Po wyzwoleniu Francji Cachin wybrany został w roku 1945 do Zgromadzenia Konstytucyjnego, a w roku 1946 do Zgromadzenia Narodowego.

Cachin — nieugięty bojownik o sprawę klasy robotniczej, o sprawę pokoju i demokracji, wybitny przywódca partii komunistycznej, cieszył się ogromną popularnością wśród francuskich mas pracujących i wśród ludzi pracy w innych krajach.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, później od Zachodu przejściowy wzrost zachmurzenia i miejscami opady deszczu. W nocy i rano lokalne mgły oraz słabe przymrozki. W ciągu dnia temperatura maksymalna od plus 5 st. do ok. plus 14 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie i południowe.

2000

jubileuszowy

numer

„Gazety Białostockiej"

ukaże się w sobotę

15 lutego

w objętości 10 stron

w numerze

wiele atrakcyjnych

pozycji:

pasjonujący fotoreportaż o pociskach rakietowych

bogate materiały satyryczne i humorystyczne

strona parodii

wywiad ze znaną pianistką aktorką, która odwiedziła Białymstoku

i wiele innych

Katastrofa w kopalni „Rozbark"

4 górników zginęło

KATOWICE (PAP) 12. 2.

W nocy z 10 na 11 bm. w kopalni „Rozbark" nastąpił silny wstrząs tektoniczny, popularnie zwany „tąpnięciem", który spowodował opad warstwy węgla grubości 4 m na ścianie o długości 60 m.

Wstrząs był tak gwałtowny, że 4 górników znajdujących się w tym czasie na ścianie, nie zdążyło uciec i znalazło śmierć pod zwałami węgla. Są to górnicy: Teodor Szweda, Henryk Witkowski, Alfred Nadrzewiec i Jan Korczek.

Niezwłocznie po wypadku przystąpiono do akcji ratowniczej. Wysiłki zmierzające do wydobycia ciał poległych górników na razie nie dały rezultatu, ponieważ zwały węgla powstałe po wstrząsie wynoszą ok. 1.000 ton.

Wstrząs, oprócz wspomnianego zawału na ścianie, spowodował zawały szeregu chodników kopalni. Dalszych wypadków z ludźmi już nie było. (PAP)

Dietetyka na łamach „Komsomolskiej Prawdy"

MOSKWA (PAP) 12. 2.

Organ Komsomołu „Komsomolskaja Prawda" zabrał głos w sprawach dietetycznych. „Każda młoda dziewczyna chce mieć zgrabną sylwetkę — pisały do redakcji dziennika czytelniczki. Co mają robić te, które są tęgie — zapytywały one. Niektóre z dziewcząt zwierzały się, że próbowały poskromić swój apetyt — nie dawało to jednak pożądanych rezultatów.

Odpowiadając na anonimowe listy od korpulentnych panienek znany radziecki specjalista w dziedzinie dietetyki profesor Sarkissow-Carasini zaleca młodym dziewczętom pragnącym się odchudzać aby:

jadły często ale mało, włączały do swojego jadłospisu kapustę, brukiew, ogórki, zsiadłe mleko i biały ser, spożywały owoce o małej zawartości cukru i wreszcie mało piły. Najlepszym jednak środkiem odchudzającym ma być sport. Jaki? — Narty, odpowiada prof. Sarkissow.

Dalszy wzrost napięcia w stosunkach Francja-Tunis

Demonstracja w Tunisie

PARYŻ (PAP) 12. 2.

Postronni obserwatorzy dyplomatyczni w stolicy Tunisu stwierdzają, że zaostrzenie sytuacji w stosunkach francusko - tunezyjskich wzmogło się jeszcze w ciągu ostatnich 24 godzin.

Ministerstwo spraw zagranicznych Tunisu postanowiło „wobec aktów agresji dokonywany ch przez stronę francuską, w szczególności po zbombardowaniu wioski Sakiet-Sidi-Jussef wnieść skargę na forum Rady Bezpieczeństwa.

KAIR (PAP) 12. 2.

Dzień 12 bm. stał się dniem wielkich demonstracji w Tunisie. Od rana tłumy mieszkańców defilowały przed rezydencją prezydenta Bourguiby domagając się wniesienia sprawy Sakiet-Sidi-Jussef do Rady Bezpieczeństwa i wycofania 25.000 żołnierzy francuskich, którzy pozostali na terytorium Tunisu po uzyskaniu przez ten kraj niepodległości.

Francuskie dowództwo wojskowe opuściło miasto Tunis i helikopterami przedostało się do swych jednostek. Jednostki te znajdują się w stanie jak gdyby aresztu domowego. Rozkaz rządu tunezyjskiego nie zezwala żołnierzom ani oficerom na opuszczenie koszar. Port w Bizercie pozostaje zamknięty dla okrętów francuskich. Władze tunezyjskie grożą zbombardowaniem każdej jednostki wojennej floty francuskiej, która nie poddałaby się temu zakazowi.

PARYŻ (PAP) 12. 2.

12 bm. odbyła się w Paryżu konferencja stałej Rady NATO. W związku z tym opublikowany został następujący komunikat oficjalny: **przedstawiciel Francji, Crouy Charel, złożył na zamkniętym zebraniu NATO sprawozdanie na temat incydentu francusko - tunezyjskiego. Stali przedstawiciele państw członkowskich przekażą te informacje swym rządom".**

Zmarł biskup Sobałkowski

CZĘSTOCHOWA (PAP) 12. 2.

W środę, 12 bm., w godzinach porannych, podczas odprawiania nabożeństwa w klasztorze jasnogórskim w Częstochowie, zmarł jeden z nowych biskupów sufraganów diecezji kieleckiej ks. Szczepan Sobałkowski.

Konsekracja biskupa Sobałkowskiego odbyła się w katedrze kieleckiej 11 bm., tj. w przeddzień jego śmierci.

Pogotowie przeciwpowodziowe w woj. kieleckim

KIELCE (PAP) 12. 2.

12 bm. w woj. kieleckim zarządzone zostało pogotowie przeciwpowodziowe. Jak wynika z dotychczasowych meldunków, poziom wody na niektórych odcinkach Wisły poważnie wzrósł, jednak nie stanowi to jeszcze poważniejszego groźby powodzi dla terenów nadwiślańskich, m. in. dla woj. kieleckiego.

Wzdłuż zagrożonych odcinków czuwają specjalne posterunki komitetów przeciwpowodziowych oraz patrole wojskowe.

Wiosenna pogoda w Europie środkowej

Powodzie w Anglii i Niemczech zach.

LONDYN (PAP) 12. 2.

Podczas gdy w północnej części kontynentu amerykańskiego i Szwecji panują burze śnieżne i niska temperatura, w Europie środkowej nastąpiło gwałtowne ocieplenie.

W Czechosłowacji zanotowano we wtorek w słońcu + 30° Celsjusza, a w cieniu + 13° C. W Alpach austriackich nagłe ocieplenie wpłynęło na zwiększenie niebezpieczeństwa lawin śnieżnych.

Tragiczne są skutki nagłego ocieplenia w Niemczech zachodnich. We wtorek nastąpił gwałtowny wylew rzeki Mozy.

Niebezpieczna staje się też sytuacja na Renie i Dunaju. Gwałtowna odwilż spowodowała przybór wody w tych rzekach.

O powodziach donoszą także z niektórych części Anglii.

Agencje zachodnie donoszą również o poważnych zakłóceniach w górnych strefach atmosfery, które spowodowały we wtorek przerwy w międzykontynentalnym odbiorze radiowym. Wynikło to prawdopodobnie wskutek plam na słońcu. Przerwy w odbiorze radiowym nastąpiły między Europą i Dalekim Wschodem oraz Ameryką.

Zakłócenia w atmosferze były także powodem wystąpienia zorzy polarnej.

Wystawa archiwaliów przekazanych Polsce przez ZSRR

WARSZAWA (PAP) 12. 2.

Z okazji przekazania Polsce przez ZSRR kolejnych partii ksiąg i dokumentów z archiwów i bibliotek polskich, wywiezionych przez okupanta hitlerowskiego i odnalezionych w Niemczech przez oddziały Armii Radzieckiej — naczelna dyrekcja archiwów państwowych zorganizowała 12 bm. wystawę najcenniejszych i najciekawszych spośród przekazanych archiwaliów.

Najstarsze z przekazanych ostatnio Polsce materiałów pochodzą z 10 i 11 wieku. Najwięcej archiwaliów pochodzi z 15 i 16 wieku.

W bieżącym miesiącu przemysł okrętowy przekaże 5 nowych statków do eksploatacji

WARSZAWA (PAP) 12. 2.

Jak informuje Centralny Zarząd Przemysłu Okrętowego, do końca bm. nasze stocznie przekażą armatorom zagranicznym i krajowym 5 nowych jednostek.

Za kilka dni po raz pierwszy armatorowi brazylijskiemu przekazany zostanie tramp o nośności 5 tys. dwt. Kolejny drugi tego typu statek (również dla armatora brazylijskiego) wyjdzie w próbny rejs ze stoczni gdańskiej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Do końca lutego nastąpi jego przekazanie. Pod koniec bm. oddany zostanie do eksploatacji trawler rybacki o nośności 500 ton. Trawler ten zbudowany przez stocznię gdyńską przeznaczony jest na eksport.

PMH — nasz krajowy armator — otrzyma w tym miesiącu dwie nowe jednostki. Będzie to kolejny szósty 10-tysięcznik, a także rudowęglowiec 3,2 tys. dwt.

Zdjęcia Ziemi z wysokości kilkuset km. - w nowym filmie radzieckim

MOSKWA (PAP) 12. 2.

Agencja TASS podała, że autentyczne zdjęcia Ziemi dokonane z wysokości kilkuset kilometrów włączone będą do nowego radzieckiego filmu — „Automaty w kosmosie" nakręcanego obecnie w moskiewskim studio popularnych filmów naukowych.

Ślub czarnej gwiazdy

Ślub czarnej gwiazdy Opery Metropolitain w Nowym Jorku — Murzynki Matiwilly Dobbs z dyrektorem Królewskiej Opery w Sztokholmie Bengt Janszon. Uroczystość odbyła się 23. XII. 57 r. w Harlemie. CAF

19-letni morderca odpowiada przed sądem

WARSZAWA (PAP) 11. 2.

We wrześniu ub. r. mieszkańcy Włoch pod Warszawą zostali wstrząśnięci wiadomością o ohydnym morderstwie popełnionym na 68-letniej Wacławie Podolskiej. Sprawcą mordu okazał się 19-letni Jerzy Paciorek, który przez pewien czas pracował u Podolskiej przy przebudowie willi.

11 bm. Paciorek stanął przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy. Sprawa toczy się w trybie doraźnym.

Jak wynika z przewodu sądowego, Paciorek przed dokonaniem zbrodni skradł Podolskiej biżuterię. Poszkodowana zwracała się do niego kilkakrotnie z żądaniem zwrotu ukradzionych przedmiotów, względnie ekwiwalentu pieniężnego. Krytycznego dnia Paciorek przyszedł do mieszkania Podolskiej, uderzył ją kryształowym wazonem w głowę, a następnie udusił zaciskając szalik na jej szyi, po czym dokonał rabunku.

Udana próba z rakietą „Redstone"

NOWY JORK (PAP) 12. 2.

Na Przylądku Canaveral uczeni amerykańscy kontynuują próby z różnego rodzaju rakietami. 12. bm. koło północy dokonano próby z wystrzeleniem rakiety „Redstone". Próba zakończyła się pomyślnym startem rakiety. Po uruchomieniu silników rakietowych, pocisk podderwał się z wyrzutni i po 25 sekundach znikł z pola widzenia obserwatorów.

„Paramonow" „Proteza" i „Sztajfa" - 9 osobowa banda dokonała 13 włamań

WARSZAWA (PAP) 12. 2.

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces 9-osobowej bandy młodocianych, którzy z pistoletami wodnymi w ręku dokonali 13 włamań do warszawskich szkół.

Najstarszy z oskarżonych liczy 21 lat, a najmłodsi po 16 lat. Kilku z nich występowało pod pseudonimem — „Paramonow", „Proteza" „Sztajfa" i innymi. Do szajki werbowano nowych członków, m. in. pod pretekstem „przerzucenia" za granicę.

„Literarni Noviny": Literaturę czeską i słowacką pominięto w planach wydawniczych warszawskich

PRAGA (PAP) 12. 2.

Tygodnik „Literarni Noviny" zamieszcza w ostatnim numerze informacje o pozycjach z literatury czechosłowackiej, przewidzianych w planach na rok bieżący wydawnictwa „Śląsk" i „Wydawnictwa Poznańskiego". Szkoda — dodaje pismo — że literatura czeska i słowacka zostały niemal całkowicie pominięte w planach wydawniczych warszawskich.

Z drugiej strony biuletyn informacyjny Czechosłowackiego Związku Pisarzy donosi, że podpisane zostały umowy z Wydawnictwem MON i „Iskry" na tłumaczenie powieści czeskich autorów Fryda, Maresa i innych.

Zbrodniarz hitlerowski skazany na dożywocie

BONN (PAP) 12. 2.

Sąd zachodnio - niemiecki skazał na karę dożywotnego więzienia zbrodniarza wojennego Georga Motta, który będąc podczas wojny komendantem obozu pracy Austrii ponosi odpowiedzialność za zamordowanie wielu więźniów tego obozu.

Do 1955 roku Mott pełnił funkcję w policji w Badenii-Wirtembergii. Pod naciskiem opinii publicznej został zwolniony i postawiony przed sądem.

Przed reformą systemu sprzedaży ratalnej

WARSZAWA (PAP) 12. 2.

Przy dotychczasowym systemie sprzedaży ratalnej, państwo ponosi, z powodu niespłacania rat przez pewną część nabywców, poważne straty, sięgające w skali rocznej dziesiątków milionów złotych. Okazało się, że załatwianie formalności ratalnych przez samych sprzedawców na podstawie zaświadczeń zakładów pracy nie zdało egzaminu, m. in. dlatego, że jeśli kupujący na raty zmieni miejsce pracy niejednokrotnie nie łatwo jest go odszukać. W związku z tym Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowały projekty, zmierzające do wprowadzenia takich zmian w systemie sprzedaży ratalnej, które mogłyby w pełni zabezpieczyć zarówno interes kupującego jak i państwa. Jeden z tych projektów przewiduje przekazanie PKO wszystkich formalności związanych z kredytowaniem nabywców uprawnionych do zakupu ratalnego, drugi zaś zakłada zlikwidowanie pracowniczym kasom zapomogowo-pożyczkowym.

Przewiduje się, że do 1 kwietnia zapadną ostateczne decyzje, jaki system sprzedaży ratalnej będzie obowiązywać.

Zespół zaopatrzenia CRZZ wysunął inną koncepcję, zmierzającą do uruchomienia kantorów kredytowych PKO przy największych sklepach sprzedających meble i odzież na raty.

CRZZ postuluje także, aby sprzedaż ratalna objęte było kupno odzieży i mebli nie od sumy 1.500 zł (jak projektuje MHW), ale od 800 zł.

W Japonii

Narciarstwo jest bardzo popularnym sportem w Japonii. Każdej soboty tworzą się długie kolejki do kas biletowych. Oto amatorzy „białego szaleństwa" na dworcu w Tokio. Fot. — CAF

Rybak

Zdjęcie zrobiliśmy kilka dni temu. W Boćkach nad Narwią spotkaliśmy pierwszego w tym roku rybaka. Jest nim Aleksander Sawoniewski. Od kilku dni zarzuca już sieci. Podobno z powodzeniem ratzej... nikłym. P. Sawoniewski jest, jak z tego widać, zagorzałym rybakiem. Do przynęty używa robaków, które... przez całą zimę hoduje w piwnicy. Fot. Z. Zaremba

Mrożone owoce i warzywa z białostockiej chłodni

Spółdzielnia Chłodni Składowej w Białymstoku, dążąc do zwiększenia rentowności swego zakładu, postanowiła uruchomić w bieżącym roku produkcję mrożonek owocowo-warzywnych. Plan na bieżący rok przewiduje wyprodukowanie 100 ton mrożonek, z czego 50 ton przeznaczonych będzie na eksport, a 50 ton na potrzeby miejscowego rynku.

Do produkcji mrożonek obejmie: truskawki, ogórki, kalafiory, maliny, truskawki, wiśnie, jagody, porzeczki, śliwki, maliny i agrest.

Jak zainteresowanie mrożonkami przejawiają białostoccy „smakosze", które złożyły już zamówienia na połowę produkcji.

Wielkość zaplanowanej produkcji mrożonek w Chłodni w ubiegłym roku — wypadła pomyślnie. Eksperymentalnie zamrożono wtedy 1 tonę śliwek i truskawek, co to przedsiębiorstwu ok. 18 tys. zł dodatkowego zysku. W tym roku zysk z tej produkcji przyniesie kilkaset tysięcy złotych, które powiększą fundusz zakładowy. (Rem)

Fundusz zakładowy piekarzy

W Białostockich Zakładach Przemysłu Piekarniczego rada załogi powstała jako jedna z pierwszych w naszym województwie. Oceniając jej rolę trzeba stwierdzić należy, że nie ona pochwalić dobrymi efektami swej pracy.

Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego planowanie zostały wykonały w 115,9 %. W związku z tym fundusz zakładowy w porównaniu z rokiem 1956 białostoccy piekarze powinien mieć prawie dwukrotnie większy. Zamyka się on sumą przeszło złotych.

W ostatnich dniach w Białostockich Zakładach Przemysłu Piekarniczego odbędzie się zebranie, na którym załoga ostatecznie zadecyduje o tym, w jaki sposób należy podzielić fundusz zakładowy. (s)

Na froncie walki

z podziemiem gospodarczym

★ *Ciąg dalszy ze str. 1*

raz instytucjach pozostających na własnym budżecie. 487 spraw skierowano do prokuratury i MO, a 317 osób (w III kwartale 1.) — aresztowano.

Przestępstwa w gospodarce uspołecznionej najczęściej polegają na nadużyciach w dziedzinie gospodarki surowcami, materiałami i wyrobami gotowymi. Stwierdzono wiele nadużyć w dziedzinie funduszu płac m. in. dokonywanie wypłat za roboty i usługi nie wykonane („martwe dusze").

Wiele do życzenia pozostawiają stary sposób rozliczeń z planatorami np. buraka cukrowego. Ustalono, że szerokie pole do nadużyć daje kontraktacja i skup lnu. Tak np. na terenie Działdowa 87 pracowników różnych instytucji powiatowych zakontraktowało len na obszarze 150 ha. Niektórzy z tych „plantatorów" (jak np. dyrektor powiatowego banku, dyrektor zespołu PGR, pracownicy PZU oraz przedsiębiorstwa skupu) zasiali len na polach PGR, a prace związane z uprawą lnu wykonali siłami pracowników PGR i na koszt PGR. Należności za len pobrali, oczywiście, „plantatorzy", a PGR stracił 283,8 tys. zł.

Ujawniono 106 przestępstw dewizowych, przy czym 86 spraw skierowano do prokuratury, a 24 osoby aresztowano. Tak np. Teofil Kasprzak założył wraz z księdzem Tadeuszem Zbyszewskim swego rodzaju prywatny bank. Kasprzak, mając w dyspozycji pozostawioną przez wyjeżdżającego za granicę ks. Zbyszewskiego sumę 300 tys. zł, na Jego zlecenia z USA wypłacał wskazanym osobom w złotych waluty złożone na ich konta zagranicą. Dla zwiększenia środków obrotowych „banku" ksiądz Zbyszewski przysyłał na adresy różnych osób w kraju maszyny dziewiarskie z poleceniem dorecznia Kasprzakowi uzyskanych ze sprzedaży kwot.

Działalność przestępcza ujawniona przez aparat kontrolno-rewizyjny ministra Finansów jest skrupulatnie analizowana. Na podstawie tej analizy występuje się do odpowiednich władz, przedsiębiorstw itd. z wnioskami, zmierzającymi do takiego zorganizowania pracy, by uniemożliwić nadużycia.

POWYBORCZE REFLEKSJE

Nieudane próby i wymowne poparcie

Każde wybory, czy to będą wybory do parlamentu, czy do władz samorządowych — są w istocie rzeczy również okazją do wyrażenia przez naród swego stosunku do polityki rządu czy partii.

Zrozumiała to doskonale ogromna większość społeczeństwa, o czym świadczy wynik lutowych wyborów do rad narodowych: zwycięstwo Frontu Jedności Narodu.

Ale tę prostą prawdę zrozumiały równie dobrze te grupy ludzi, które nadal wierzą w cuda: w odejście w jakikolwiek sposób od budownictwa socjalizmu w Polsce. O tym z kolei świadczą niektóre zdarzenia z kampanii wyborczej. Zdarzenia, których było w porównaniu z wszystkimi dotychczasowymi wyborami bardzo niewiele.

*

Oto w gromadzie Klimaszewnica, w pow. grajewskim znalazła się grupa ludzi powiązanych kiedyś bezpośrednio z bandyckim podziemiem, która postawiła sobie za cel nie dopuścić do tego, by trzej członkowie partii z tej gromady weszli w skład nowej gromadzkiej rady narodowej. Grupa ta jednak przeceniła swe siły, licząc na poparcie tego celu przez pozostałych mieszkańców gromady. Wszystkie bowiem kruczki i wyczyny, zmierzające do „utrącenia" w wyborach wspomnianych trzech członków partii zawodziły kolejno na całej linii.

Wtedy klika ta znazwyjmy tak tę grupę, bo to na jedno wychodzi) postanowiła działać „legalnie", licząc na... praworządność, istniejącą w naszym kraju. Wysłała mianowicie długą skargę na niewłaściwy, jej zdaniem, dobór kandydatów, do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Elaborat ten opatrzony został wieloma podpisami mieszkańców Klimaszewnicy. Skarga została przez ministerstwo przesłana do skrupulatnego sprawdzenia władzom powiatowym. Tak to już bowiem jest, że władze te mają lepsze rozeznanie miejscowych stosunków, niż dalekie ministerstwo.

Zorganizowano zebranie wiejskie, na którym skarga została odczytana. Większość zebranych, rzekomych autorów tej skargi, bardzo się zdziwiła: mimo że ich podpisy figurowały również pod tą skargą — usłyszeli oni o niej po raz pierwszy na tym właśnie zebraniu.

— A no, chodźcie tu na chwilę, obywatelu Kowalski. Nie wasz to podpis?

— A skądże! Nigdy w życiu tak się nie podpisywałem. O, tak ja się podpisuję...

— A wy, obywatelu Nowacki? To też nie wasz podpis?

— A pewno, że nie...

Od nitki do kłębka i okazało się, że podpisy na owej skardze są... fikcyjne.

Przedsiębiorcza klika, która chciała w wyborach upiec swoją własną polityczną pieczeń — poniosła klęskę na całej linii. Mało tego: oburzeni na taką bezczelność mieszkańcy Klimaszewnicy na tym samym zebraniu zgłosili kategoryczny wniosek:

— Oddać sprawę do milicji. Niech zrobi dochodzenie. Trzeba surowo ukarać fałszerzy podpisów!

*

Nie brakło też innych metod działania, zmierzających do określonego celu. Oto w jednej z parafii w tym samym powiecie grajewskim, „włącza się" aktywnie do agitacji za wyborami miejscowy ksiądz:

— Kochani parafianie! — każe z ambony — waszym obywatelskim obowiązkiem jest wziąć udział w wyborach. Ale trzeba tak głosować, ażeby do gromadzkiej rady narodowej weszli tylko ludzie wierzący i chodzący do kościoła. Pamiętajcie o tym, że na listach jest połowa ludzi niewierzących w Kościół nasz święty. Trzeba o tym zdecydować za kurtyną!

Tak więc polityka zawędrowała i do kościoła. Nie po raz pierwszy. No cóż, ksiądz przecież nie mógł iść na przedwyborcze zebranie konsultacyjne i powiedzieć tam wprost: „Nie wybierajcie do rady komunistów".

Trudno powiedzieć,...czy zachodzi tu tylko przypadkowa zbieżność z nieprzytomną wprost agitacją radiowej szczekaczki „Wolnej Europy" i panów z BBC, którzy dzień i noc wołali to samo, co ksiądz z Klimaszewnicy. W tym ferworze agitacji ksiądz zapomniał nawet o prawie kanonicznym, które przewiduje kary dla księży, zajmujących się w jakiejkolwiek formie działalnością polityczną.

Wspomniany tu ksiądz z pewnej parafii w powiecie grajewskim ma jednak prawo kanoniczne. Mówił bowiem tylko o „wierzących i niewierzących". Że niby to sprawa wiary, a nie polityki.

Jednakże wierni z jego parafii uznali, że zalecenia księdza nie sięgają aż do lokalu obwodowej komisji wyborczej...

Poszli wszyscy do wyborów, lecz wynik wyborów był inny, niż życzyły sobie księdza: wszyscy tzw. mandatowi kandydaci, umieszczeni

■ *Ciąg dalszy na str. 4*

Na „Tłusty Czwartek". CAF — fot. Uchymiak

Przecięte druty...

Na wstępie kilka danych. Spółdzielnia produkcyjna w Krzywcu (pow. hajnowski) powstała w 1952 roku. Zrzeszyło się w niej 20 gospodarstw. Spółdzielcy pracowali na 220 ha ziemi.

Gdy nie ma zgody

Początek — jak to zwykle bywa—był trudny. Ale w miarę upływu lat owoce zespołowej pracy stawały się coraz wyraźniejsze, większe. Wzniesiono oborę, chlewnię, stodołę i spichrz. Wieś została zradiofonizowana. Przybywały nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze, a w budynkach gospodarczych — krowy i trzoda chlewna. I wszystko ułożyłoby się pomyślnie, gdyby we wsi panowała zgoda i właściwe zrozumienie polityki rolnej, wytyczonej na VIII Plenum.

Krótko po Październiku znaleźli się ludzie stawiający sobie za cel rozbicie spółdzielni. Stale rosnący dobrobyt spółdzielców stał im kością w gardle. No bo któż będzie pracował na potach bogatszych chłopów? Któż będzie odrabiał za konia, pług czy wóz? Któż na przednówku przyjdzie pożyczyć ćwiartkę żyta na chleb lub kilka pudów ziemniaków, jeśli biedota pozostanie w spółdzielni?

A jednak istnieje

O losach spółdzielni często radzili jej członkowie. Zebrania były niezwykle burzliwe, dochodziło nawet do kłótni. Słabsi załamali się, odeszli. W spółdzielni pozostało siedmiu malorolnych chłopów.

„Możecie zostać — wróżono spółdzielcom — ale i tak się nie utrzymacie. Ci co odeszli wycofają swoje wkłady, a wówczas co wam zostanie? Na co wam będą potrzebne puste budynki? Chyba, że założycie hodowlę szczurów, bo innej zwierzyny nie macie".

Ziemia, inwentarz żywy i martwy oraz materiał siewny rzeczywiście zwrócono tym, którzy porzucili spółdzielnię. Pozostał tylko koń, dwie liche krowiny i trochę wyeksploatowanych już narzędzi i maszyn. Wszystko to działo się na przełomie 1956—57 roku.

Spółdzielnia jednak przetrwała do dziś, okrzepła. Powoli, ale skutecznie leczy rany, jakich przed rokiem doznała.

W polu i zagrodzie

Skończył się rok 1957. Spółdzielcy niedługo przystąpią do rocznego rozrachunku. Cieszą się, że mimo wielu trudności — przetrwali.

Dzisiaj gospodarują na 85 ha ziemi. Posiadają budynki gospodarcze, w których mieszczą się: szczury, jak przypuszczali niektórzy, lecz 12 sztuk dorosłego bydła, 5 koni, 3 maciory i 1 knur. Ponadto na działkach przyzagrodowych utrzymują 11 krów i sporą ilość trzody. Plony zbóż uzyskali wysokie — wyniosły przeciętnie 14 q z hektara. Na dniówkę obra-

Ciąg dalszy na str. 4

Z życia partii

Weryfikacja w pow. hajnowskim

Weryfikacja członków partii w powiecie hajnowskim dobiegała w końcową fazę. Prace weryfikacyjne zakończyły się już 27 podstawowych organizacji partyjnych, a pozostałe zakończą je wkrótce. W organizacje partyjne, które zakończyły już weryfikację wykluczyły łącznie 8 osób, skreśliły z listy członków 2, 2 towarzyszom udzielono nagany i 8 — upomnienia. Główną wykluczeń z partii były głównie przestępstwa i nadużycia.

Żywa dyskusja na zebraniach weryfikacyjnych

Zebrania weryfikacyjne cieszyły się ogół ożywiona dyskusja. Między innymi w kołach Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce 5-godzinne zebranie przebiegło wśród burzliwej dyskusji. Każdy wniosek komisji weryfikacyjnej poddawany był głębokiej analizie. W wielu wypadkach organizacja partyjna zmieniła wnioski komisji weryfikacyjnej.

Na przykład sprawa tow. Lwa Kuczkina, kierownika laboratorium. Zarzucano mu niewykonywanie poleceń partyjnych. Komisja weryfikacyjna podjęła wniosek o udzielenie mu nagany z ostrzeżeniem. Organizacja partyjna poprzestała jednak na upomnieniu, uważając iż kara proponowana przez komisję byłaby zbyt ostra, ponieważ towarzysz ten zrozumiał w porę swój błąd i zabrał się do pracy.

Podobnie postąpiła organizacja przy omawianiu sprawy towarzysza Aleksandra Chruściana. Jest to stary robotnik, mocno przywiązany do partii. Z powodu słabego zdrowia i trudności rodzinnych nie mógł on w ostatnim okresie uczęszczać na zebrania partyjne. Wniosek komisji o skreślenie go z listy członków partii, (po wyjaśnieniu tow. Chruściana) został odrzucony.

Zebrania w sprawie nowych kierunków pracy organizacji partyjnych

We wszystkich podstawowych organizacjach partyj-

■ *Ciąg dalszy na str. 4*

KRONIKA KULTURALNA

Złota (?) Palma

Na inaugurację filmowego festiwalu w Warszawie dano „Nie zabijaj", amerykański film Williama Wylera, z Gary Cooperem w roli tytułowej. Wyler otrzymał za ten film 1957 roku Złotą Palmę w Cannes. Jak pamiętamy, decyzja ta wywołała wówczas wiele wątpliwości. Po obejrzeniu filmu zrozumiemy je doskonale... (AR)

Myszy i koty

Najnowszy program braci Jacques nosi nazwę „Myszy i koty". Bracia Jacques są znanymi piosenkarzami francuskimi. CAF

O scenę kameralną

Na odbytej w dniu 11 bm. I sesji nowej MRN w Białymstoku z dużym aplauzem spotkało się wystąpienie radnego ob. Katka, który domagał się od nowej rady zajęcia stanowiska w sprawie sceny kameralnej dla Teatru im. Al. Węgierki.

Sala klubu TPP-R znakomicie spełniała tę rolę i należy spowodować, by teatr mógł z niej korzystać ponownie.

Naprzeciw słuchaczom

Rozpoczęte przez WDK w Białymstoku prelekcje w zakładach pracy zdobywają coraz większe uznanie wśród robotników.

W styczniu wykładów z dziedziny ochrony zdrowia i chorób zawodowych wysłuchali mieszkańcy DMR, pracownicy Fabryki Pluszu i Straży Pożarnej.

Największe powodzenie

spośród wszystkich filmów wyświetlanych w 1957 roku na polskich ekranach miał film francuski „Poznane nocą", który obejrzało 3.595.396 widzów, a następnie inny francuski film „Paryski listonosz" — 2.632.865 widzów. Na trzecim miejscu są włoskie „Panienki z miedziamiastowe" (2.228.536 widzów), *a na czwartym radziecki film „Sprawa Nr 306". W dalszej kolejności „Dziecko potrzebuje miłości"* (NRF), *„Jak bezpańskie psy"* (francuski), *„Pan inspektor przyszedł"* (ang.), *„Tajemnica wiecznej nocy"* (radz.) i *„W drodze na front "* (radz.).

(AR)

Uśmiechnij się

— Baw się dobrze, tatusiu, ja idę na odczyt o energii jądrowej...

MIĘDZYNARODOWE NIEDYSKRECJE

Oszczędna królowa

Królowa angielska Elżbieta II, która dostaje na swe wydatki 475 mln funtów szterlingów, postanowiła oszczędzać. Główną jej oszczędności padły zwierzęta i trojańki urodzone w W. Brytanii, którym wypłacano dotychczas z prywatnej kasy królowej po 1 f. szt. „na głowę" rocznie. Niestety, w ten sposób udało się jej zaoszczędzić zaledwie 220 f. szt.

Nasser też ma działkę na Marsie

Gamal Abd el Nasser jest właścicielem niewielkiego obszaru ziemi na... Marsie. Nieźwanowiem kupił na tej planecie 45 ha ziemi. Jego sąsiadami na Marsie są: z lewej strony cesarz Japonii, z prawej brat cesarza. Transakcję kupna ziemi zawarł Nasser w pewnej firmie japońskiej, urzędującej w Kairze.

Adenauer i piwo

Publiczną tajemnicą jest fakt, że Konrad Adenauer jest osobiście zainteresowany w rozwoju wielkiego browaru w Nadrenii. Dlatego Orlóż większość akcji tego przedsiębiorstwa znajduje się w ręku blisko spokrewnionej z Adenauerem rodziny Werhahn. W kołach poinformowanych piwo z tego browaru nosi ironiczną nazwę „kanclerskiego piwa".

Niewdzięczność ludzka

Przez 33 lata były premier W. Brytanii, sir Anthony Eden wyszperował w Izbie Niższej jako deputowany okręgów wyborczych Warwick i Leamington. O tym jak mało lubiłeni i popularni są politycy przekonał się dopiero teraz, gdy w ubiegłym roku 57.000 wyborców z jego okręgu postanowiło przyjść mu z pomocą materialną. Do dziś zdołano zebrać ok... 80 funtów szterlingów.

Czyżby Little Rock w Berlinie zachodnim

Oto co przeżywają studenci murzyńscy z Ghany studiujący w Berlinie zach.: Student Kwesi po długich poszukiwaniach znalazł wreszcie wolny pokój. Gdy się chciał wprowadzić właściciel oświadczył „miłą" zapowiedź współlokatora, studenta niemieckiego: „Możesz mieszkać, ale jeżeli kiedykolwiek przyłapię cię, że kąpiesz się w wannie, której ja używam — wyrzucę cię na ulicę ty łeb". Dwaj koledzy Murzyna Kwesi postanowili wstąpić do restauracji. Niestety, kelnerka, i gospodarz nie wpuścili ich, twierdząc, że dla ludzi ich rasy wstęp do lokalu jest wzbroniony. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w momencie wyrzucenia ich z restauracji, z głośników słychać było muzykę i śpiew Louis Armstronga. (p)

Z prasy zagranicznej:

Odpowiedź na list Bułganina Kecempuh

„ŻYCIE PARTII" NR 2

DYSKUSJE I PROBLEMY

W. Kowalski — Weryfikacja — szkołą myślenia.

Br. Mine — Fundusz zakładowy i niektóre sprzeczności w naszej gospodarce.

St. Tomaszewski — Praca partyjna w kółkach rolniczych.

W. Zdziarski — Nowa politykа rolna a chłopi małorolni.

DYSKUSJE I PROBLEMY

A. Raźlecki — Przed Krajowym Zjazdem ZMW.

DZIELIMY SIĘ DOŚWIADCZENIAMI

M. J. Rozmowa o hucie.

Z. Sielczak — Polityka i eksperyment.

M. Gutkowski — Jak powstał program działania.

A. Janicki — Bawełna czeka na ludzi.

Wł. Adamski — Refleksje powyborcze.

J. W. — A jednak o szkoleniu.

KONSULTACJA

B. Babad — Konferencja solidarności narodów Azji i Afryki.

HISTORYKA I BIBLIOGRAFIA

Wł. Sadowski — Co z koniunktura na Zachodzie.

L. — O monopolach.

MIGAWKI

A. Tyniec — Pomyśmy o tym.

SZPERAJĄC W TERENIE

W. A. — Myśla nie tylko o sobie.

(ad) — Jak nie potrafisz.

MKM — Czy i u was tak jest?

Luty w białostockim przemyśle

- „Wełna" - z nadwyżką
- W Fastach - poprawa
- Zambrów nadal nie wykonuje planów

Jak już informowaliśmy, białostocki przemysł pomyślnie wystartował w styczniu do realizacji zadań produkcyjnych roku 1958. Również w lutym zdecydowana większość zakładów przemysłowych z nadwyżką wykonuje swe plany.

Szczególnie cieszy dobra sytuacja w białostockim włóknie. Na przykład **włókniarze z BZPW im. Sierżana** wykonali swój dekadowy plan z nadwyżką 2.556 metrów tkanin, przekraczając o 3,8 procent planowany wskaźnik I gatunku towarów. **Prządki wasilkowskie** wyprodukowały natomiast dodatkowo 1.300 kg przędzy, tkacze — 2.100 metrów, zaś dział wykończalni oddał ponadplanowo 300 metrów tkanin.

Na podkreślenie zasługują także dobre rezultaty pracy załogi **Fabryki Płaszy**, która w pierwszych 10-ciu dniach lutego przekazała dodatkowo na rynek 5.200 metrów tkanin.

W ostatnich dniach nastąpiła wyraźna poprawa pracy w **BZPW w Fastach.** Niewątpliwie przyczyniła się do tego odbyta niedawno w zakładach narada techniczna. Obecnie, po długich miesiącach niepowodzeń, zadania produkcyjne wykonywane są z nadwyżką zarówno w przędzalni średnioprzędnej, jak i cienkoprzędnej.

Niestety, nie widać poprawy w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Planów swych nie wykonuje ani przędzalnia ani tkalnia. Głównym powodem tego stanu rzeczy jest zła organizacja pracy w przędzalni, szczególnie w dziale przygotowawczym, w wyniku czego stale brak niedoprzędu.

Jak zwykle, pomyślnie wykonywany jest plan przez załogę **Białostockich Zakładów Garbarskich**, która w pierwszej dekadzie lutego wytworzyła już dodatkowo 600 kg skóry twardej i 470 metrów kwadr. skór miękich.

„Wagabunda" jedzie do Anglii

Jeszcze nie minęły echa sukcesów „Wagabundy" w Stanach Zjednoczonych, a już — może właśnie dzięki tym sukcesom — przyszło zaproszenie do Londynu. Świetny kabaret literacki jedzie w maju na kilkutygodniowe tournée po Anglii (AR)

17 i pół miliona cegieł

Cegielnia Rudek k/Torunia uruchomiona została w ub. roku. Specjalnością jej jest produkcja poszukiwanej na rynku cegły — dziurawki. Cegielnia, w której praca jest w dużym stopniu zmechanizowana, przewiduje dostarczenie na budowy w roku 1958 17,5 miliona sztuk cegieł.

NA ZDJĘCIU: ładowanie cegły surówki do suszarki.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Nieudane próby i wymowne poparcie

Ciąg dalszy ze str. 3

na kartkach wyborczych, zostali do rady wybrani.

W kilku innych miejscowościach naszego województwa różne grupy ludzi także próbowały wygrać wybory dla siebie. Lecz grupy te również poniosły klęskę, nie znajdując poparcia w społeczeństwie.

Oto dwie cyfry, które mają określoną wymowę polityczną: przeciętna ilość głosów, jakie otrzymał od wyborców każdy z kandydatów do rady miejskiej w Białymstoku wynosiła po 97 proc. Kandydat, który otrzymał najmniej głosów — otrzymał 93,8 proc. Mniej głosów niż on nie otrzymał żaden z kandydatów w tym mieście.

Na 664.316 uprawnionych do głosowania mieszkańców Białostoczczyzny, jedynie 18.075 z nich oddało swe głosy przeciwko kandydatom Frontu Jedności Narodu. Te 18.075 osób nie stanowi nawet 3 procent ogółu głosujących w województwie.

A więc można z tego faktu wyciągnąć wniosek, że zdecydowanych przeciwników programu Frontu Jedności Narodu jest bardzo niewielu. Że elementy antysocjalistyczne w obecnych wyborach były już sparaliżowane i odizolowane od społeczeństwa — przez samo społeczeństwo.

*

W tym miejscu chciałbym się powołać na ocenę naszych wyborów, dokonaną przez... kapitalistycznego dziennikarza, przedstawiciela agencji Reutera (angielska agencja prasowa, której wiadomości drukowane są przez większość poważnych dzienników kapitalistycznych na całym świecie).

Stwierdzając, że „wielu zachodnich korespondentów prasowych obserwowało przebieg niedzielnych wyborów i mogli oni swobodnie odwiedzać lokale wyborcze w miastach i na wsiach" — korespondent ów pisze tak:

„Nieoczekiwanie wysoka frekwencja w wyborach w Polsce interpretowana jest (tzn. tłumaczona, rozumiana — dopisek mój) przez tutejszych obserwatorów jako poparcie dla komunistycznych przywódców w ich walce przeciwko trudnościom gospodarczym i politycznej apatii".

„Nie było otwartego nacisku na wyborców, aby ich nakłonić do udziału w głosowaniu, jak to miało miejsce w czasie wyborów do rad narodowych w 1954 roku".

„2 lutego przeprowadzone zostały w Polsce najswobodniejsze wybory od chwili, gdy komuniści objęli władzę w 1948 roku".

„Wyborcy nie tylko mogli skreślać nazwiska kandydatów, ale po raz pierwszy mogli zbojkotować wybory, nie obawiając się konsekwencji".

A jednak wyborcy nie zrobili tego: przy pełnej demokracji i swobodzie wykazali w wyborach swoją polityczną dojrzałość.

*

Dlaczego zostały sparaliżowane i odizolowane od społeczeństwa elementy antysocjalistyczne?

Między innymi dlatego, że **nowa, bardzo popularna w społeczeństwie linia partii, przyjęta na VIII Plenum KC PZPR oraz wynik X Plenum w postaci weryfikacji członków partii — podniosły znacznie autorytet partii** i trudno było komukolwiek skutecznie agitować przeciwko partii czy jej polityce.

Wzrósł znacznie autorytet rad narodowych nie tylko wskutek rozszerzenia ich uprawnień na mocy nowej ustawy o radach narodowych, lecz także wskutek systematycznego oczyszczania starych rad z elementów skorumpowanych i karierowiczowskich, który to proces trwał do ostatnich sesji rad starej kadencji (przykład: ostatnia sesja MRN w Białymstoku). Bezskuteczne więc były próby obniżania autorytetu rad.

Poważne traktowanie głosów i uwag wyborców wysuwanych podczas konsultacyjnych zebrań przedwyborczych, uwzględnianie tych uwag przy ustalaniu list kandydatów — zbudowało kandydatom do rad duże zaufanie społeczeństwa. Na przykład w powiecie wysokomazowieckim dokonano 267 zmian nazwisk kandydatów spośród 300 zgłoszonych na konsultacyjnych zebraniach. Nieprzekonywające więc były „argumenty", że kandydaci przywożeni są w „teczkach".

Podobnie nie trafiały nikomu do przekonania twierdzenia jakoby obecna ordynacja wyborcza nie była bardziej demokratyczna od poprzedniej.

Te między innymi okoliczności spowodowały odizolowanie elementów antysocjalistycznych od społeczeństwa. Po prostu zabrakło tym elementom skutecznych argumentów.

*

Wybory, dnia 2 lutego społeczeństwo wybrało nie tylko nowe rady. Dało ono również dobitnie do zrozumienia wszelkim elementom warcholskim i antysocjalistycznym, że dość mamy wszelkiego rodzaju rozróbek i chaosu. Idziemy tą samą drogą, którą wybraliśmy w Październiku, drogą do socjalizmu, który się lubi. Idziemy szybciej. Chcemy stabilizacji i porządku w kraju.

CZESŁAW HACZEK

Przecięte druty...

Ciąg dalszy ze str. 3

chunkową przypadnie m. in około 5 kg ziarna.

Mają więc z czego się cieszyć. Ale są też sprawy, które sprawiają im niemało kłopotów i urapień. Dotyczą one przede wszystkim uregulowania kredytów zaciągniętych przez spółdzielnię w ub. latach. Kredyty te ciążą na tych ludziach, którzy w spółdzielni pozostali, mimo iż korzystali z nich wszyscy członkowie.

Apel do Krajowej Rady

Jest więc chyba najwyższy czas, aby Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej zajęła się sprawą zadłużeń tych spółdzielni, z których część członków odeszła, pozostawiając poważne zadłużenia. Moim zdaniem sumy zadłużeń trzeba podzielić proporcjonalnie między wszystkich członków. Spółdzielnie należałoby obciążyć sumą przypadającą na członków pozostałych w spółdzielniach, a różnicę powinni ulścić członkowie, którzy odeszli. Oczywiście na dogodnych warunkach.

Dalsza bolączka to świetlica w Krzywcu jest świetlo. Było także w ośrodku gospodarczym. Było, ale teraz go nie ma. Linia wysokiego napięcia przebiega bowiem przez plac szkolny. W roku 1957 rozpoczęto na tym placu budowę szkoły. A że linia ta przeszkadzała budowniczym — przecięli linię, pozbawiając tym samym spółdzielców światła w ośrodku gospodarczym.

Czy na to nie ma rady? Wydaje się, że przy dobrych chęciach można i szkołę budować i z powrotem doprowadzić światło do zabudowań zespołowych.

B. LEJWODA
WZR

2 polskie supertrawlery płyną na wody Arktyki

Z portu rybackiego w Swinoujściu wypłynęły 2 supertrawlery przedsiębiorstwa rybackiego „Odra", które kurs na łowiska północnego Atlantyku.

Jest to pierwsza w historii rybołówstwa polskiego tak daleka wyprawa. Oba supertrawlery, za którymi za kilka dni pospieszy jeszcze jeden, łowić będą białą rybę, zwłaszcza dorsza i odstawiać ją do Anglii.

Trawlery zbudowane zostały w naszych stoczniach na podstawie polskiej dokumentacji. (PAP)

Weryfikacja w powiecie hajnowskim

Ciąg dalszy ze str. 3

nych, które zakończyły już zasadnicze prace weryfikacyjne, odbędą się trzecie z kolei zebrania, z udziałem komisji weryfikacyjnych, na których omówione zostaną kierunki pracy i zadania organizacji. Celem tych zebrań będzie ustalenie zadań i planów pracy dla wszystkich organizacji podstawowych.

Nowi kandydaci

Są już widoczne pierwsze rezultaty weryfikacji w powiecie hajnowskim. Wzrosła znacznie aktywność i dyscyplina członków partii. Do niektórych organizacji podstawowych zaczynają się już zgłaszać kandydaci do partii.

Tak na przykład podstawowa organizacja partyjna przy stacji PKP w Narewce będzie rozpatrywała na najbliższym zebraniu podania trzech pracowników, pragnących wstąpić do partii. Również do organizacji podstawowej w Skupowie zgłosił się Kazimierz Kajdewicz, syn miejscowego gospodarza i wyraził chęć wstąpienia do partii. Jego sprawa będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym zebraniu partyjnym.

(sg)

Morderczyni własnego męża

A. Borowska skazana na 15 lat więzienia

10 i 11 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku toczyła się rozprawa przeciwko 48-letniej mieszkance Łomży — Aleksandrze Borowskiej, oskarżonej o zamiar pozbawienia życia swego męża Zygmunta.

W sierpniu ub. roku Borowska zadała swemu małżonkowi dwa szczytelna w klatce piersiowej w wyniku czego uszkodziła mu serce. Przewieziony do szpitala Borowski po kilku godzinach zmarł.

Przewód sądowy wykazał, iż długa początkowymi latami pożycia, Borowscy byli małżeństwem niezgodnym. Oboje pili wódkę i awanturowali się, przy czym o wiele częściej kończyły się dotkliwym pobiciem, przeważnie Borowskiego.

Wyrokiem Sądu Aleksandra Borowska skazana została na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres lat 5-ciu.

(KG)

Maria Krzyszkowska i Jerzy Strzałkowski — znani solliści baletu Państwowej Opery w Warszawie — wzięli udział w trzech baletach przygotowywanych na jubileusz 40-lecia pracy artystycznej wybitnego polskiego baletmistrza, prof. Leona Wójcikowskiego.

W końcu ubiegłego roku Krzyszkowska i Strzałkowski występowali w Stanach Zjednoczonych, odnosząc ogromny sukces.

CAF — fot. Kubiak-Matuszewski

Gazeta sportowa

Międzyszkolne zawody narciarskie

W Zakopanem na Lipkach odbyły się masowe biegi sztafetowe Międzyszkolnych Klubów Sportowych.
NA ZDJĘCIU: fragment startu sztafet.

CAF — fot. Olszewski

Szermierka wędruje do Czarnej Wsi

Ostatnio otrzymaliśmy bardzo miłą wiadomość, że klub sportowy „Skra" w Czarnej Wsi dąży do zorganizowania sekcji szermierczej.

W środę, 19 bm. odbędzie się w Czarnej Wsi zebranie organizacyjne, na które zarząd klubu zaprasza wszystkich chętnych uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu.

Na zebranie przybędzie trener szermierzy Jagiellonii, Jerzy Gadkowski, który wygłosi pogadankę na temat sportu szermierczego. Początek zebrania, które odbędzie się w hali „Skry", o godz 17.

Mamy nadzieję, że tamtejsza młodzież zarówno żeńska jak i męska chętnie zgłosi swój akces przynależenia do nowej sekcji.

Szachy

Ostatnio odbyły się mistrzostwa wojewódzkie kobiet w szachach. Udział w mistrzostwach wzięły zaledwie 3 zawodniczki. Dziakowska i Chudzińska z Ongiska oraz Pietraszkiewiczowa z Jagiellonii.

Pierwsze miejsce zajęła Pietraszkiewiczowa, zdobywając 2 punkty. Na drugim miejscu uplasowała się Chudzińska przed Dziakowską.

Dwucyfrowe zwycięstwo Whitby Dunlops

Kanadyjska drużyna hokejowa Whitby Dunlops, która reprezentować będzie Kanadę na mistrzostwach świata w Oslo, przybyła na dwa mecze do Zwiebruecken, by zmierzyć się z drużyną kanadyjskich lotników. RCAF Flyers. Reprezentanci Kanady lyli bez słabego punktu, odnosząc w pierwszym spotkaniu dwucyfrowe zwycięstwo 14:1 (4:0, 6:1, 4:0). Grali doskonale technicznie, szybko i skutecznie. Błyskawiczny cios na bramkę kończyły niezwykle silne, płaszowane strzały. Ich linie obronne były wprost nie do przebycia.

Najsilniejsze wrażenie wywarła gra Mc Kenzie'go, napastnika z zespołu Waterloo Dutchmen, który wzmocnił drużynę Whitby na jej europejski wyjazd. Imponował również bramkostrzelny Atersley, zdobywca największej ilości punktów — 4. Pozostałymi podzielili się: Samolenko, Broden i Mc Kenzie — po 2 oraz Burns, Bonello, Smith i Cagnon. Strzelecem jedynej bramki dla lotników był Oatway.

Zawody łyżwiarskie dla młodzieży szkół średnich

W najbliższą niedzielę Międzyszkolny Klub Sportowy organizuje na stawach przy ul. Mickiewicza zawody łyżwiarskie dla młodzieży szkół średnich z terenu miasta.

Uczniowie, którzy zechcą wziąć udział w zawodach, winni zgłaszać się u nauczycieli wychowania fizycznego w swojej szkole, a ci z kolei zgłoszenia te przekażą Wydziałowi Oświaty. Ma się rozumieć, że niedzielne zawody uzależnione są od odpowiednich warunków atmosferycznych. Jeśli w dalszym ciągu będzie panowała odwilż, impreza nie odbędzie się.

Przewidziane są następujące dystanse: dla chłopców — 500 i 1.000 m, dla dziewcząt — 300 m.

Początek zawodów godz. 11.

Przed mistrzostwami województwa seniorów i juniorów w boksie

W dniach 21, 22 i 23 bm. w hali Jagiellonii odbędą się indywidualne mistrzostwa województwa w boksie. W mistrzostwach wezmą na pewno udział czołowi zawodnicy naszego województwa jak również młodzi bokserzy Łomży, Suwałk i innych miast.

Warunkiem uczestnictwa w mistrzostwach jest zarejestrowanie zawodników w Wydziale Sportowym BZB. Wszyscy ci, którzy zarejestrowani są jeszcze przez byłą sekcję boksu GKKF, mają prawo startu w mistrzostwach.

Kluby, które nie dopełniły formalności zgłoszenia swych zawodników, winny to uczynić przed 17-tym lutego. Rejestrować należy w BOZB przy ulicy Lipowej w Białymstoku.

Termin zgłoszeń zawodników do mistrzostw upływa w dniu 17 lutego o godz. 15.

Ciężkoatleci wybrali swoje władze

W ubiegły wtorek przedstawiciele sześciu sekcji ciężkoatletycznych Białegostoku i województwa powołali do życia Białostocki Okręgowy Związek Ciężkoatletów. Do Zarządu Związku wybrano następujące osoby: na prezesa **Jana Dąbrowskiego**, wiceprezesa — **Antoniego Daniluka**, sekretarza — **Józefa Czaczkowskiego**, skarbnika — **Jerzego Morozewicza** oraz na członka zarządu — **Jerzego Stepanczenkę.**

W raz e wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 97.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Straż Pożarna, tel. 68.

Apteka Społeczna nr 3, ul. Lipowa bl. 43, tel. 62-13.

Biał. Zakł. Graf. E-3

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Ich czworo", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Trzej panowie na śniegu", prod. austriackiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 12).

„Ton" — „08-15" (I seria — „Koszary"), prod. NRF, godz. 10, 12.05, 14.10, 16.15, 18.20 i 20.30 (dozwolony od lat 18).

Kino „Ton" zawiadamia, że bilety ulgowe i normalne na listy zbiorowe są już wyprzedane.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Kawiarnia przy ul. Głównej", prod. czeskiej, godz. 16.30 i 19 (dozwolony od lat 14).

„Świat" w Wasilkowie — „Miałem 7 córek"

„1 Maja" w Łapach — „Dama z portretu"

Klub TPP-R, ul. Sienkiewicza 1 godz. 15, 17 i 19 „W drodze na front"; godz. 18 Spotkanie z uczestnikami walk partyzanckich na Białostocczyźnie.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 18 wieczór kultury rumuńskiej; godz. 17 lektorat jęz. angielskiego (grupa I); godz. 19 próba orkiestry jazzowej.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" Ełk — „Mateczka"

„Polonia" Ełk — „Kochanek lady Chatterley"

Mońki — „Lissy"

Grajewo — „Chleb, miłość i fantazja"

Suwałki — „Przygody Pana i Patachona"

Augustów — „Monsieur Ripois"

Olecko — „Igraszki z diabłem"

Bielsk — „Czterdziesty pierwszy"

Łomża — „Sprawa dr Wagnera"

Sokółka — „Mały bohater"

Goldap — „Ludzie i kaprale"

Siemiatycze — „U od chmurami"

Wys.-Mazow. — „Czarny rynek w Paryżu"

Jedwabne — „Człowiek w żelaznej masce"

Szczuczyn — „Wielka przygoda"

Sejny — „Zurbinowie"

Rajgród — „Na trasie do Bordeaux"

Knyszyn — „Młyn na Padzie"

Supraśl — „Skrzydlaci obrońcy"

Drohiczyn — „Godzilla"

Bransk — „Czterdziesty pierwszy"

Siechanowiec — „Ulica ubogich kochanków"

Sławiski — „Mateczka"

Michałowo — „Przedstawienie galowe"

Prostki — „Dziewczyna i dąb"

Białowieża — „Mały uciekinier"

Milejczyce — „Torrente Indiano"

Suchowola — „Piękne dni"

Dąbrowa — „Czuk i Hek"

Janów — „Czarna teczka"

Śniadowo — „Fermand cowboy"

Czyżew — „Wina Włodzimierza Olmera"

Szepietowo — „Młode talenty"

Gródek — „Nasze czasy"

Nurzec — „Godzilla"

Czeremcha — „Ulica ubogich kochanków"

Łapy — „Dama z portretu"

Zambrów — „Godzilla"

Hajnówka — „Ulica złoczyńców"

Czarna Wieś — „Anakonda"

Płociczno — „Znak szczęśliwy"

Ciekawsze audycje radiowe

...W CZWARTEK

8.10 Białostocki przegląd poranny: 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 Muzyka popularna; 8.15 W rytmie walca; 9.25 Koncert Krak. Ork. PR; 10.00 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego; 11.30 Radziecka muzyka rozrywkowa; 13.10 Chińska muzyka ludowa; 13.30 Audycja dla dzieci; 16.05 Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 17.00 O kulturze optymistycznie; 17.15 Muzyka taneczna; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 To samo, a jednak co innego; 19.40 W literackiej kawiarni; 20.35 Koncert muzyki operowej; 22.15 Mówi Wrocław — reportaż; 22.50 Muzyka taneczna.

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Białymstoku, ul. Sobieskiego 4/6 ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Willys" typ M. B. Przetarg odbędzie się w terminach:

I — w dniu 25.II.58 r. godz. 10.00
II — w dniu 14.III.58 r. godz. 10.00 ,
III — w dniu 27.III.58 r. godz. 10.00.

Cena wywoławcza pierwszego przetargu 20.000 zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg na r-nk 110-32 Bank Rolny, Oddział Wojewódzki w Białymstoku. W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne. k 160-0

POWSZECHNY DOM TOWAROWY W BIAŁYMSTOKU
ogłasza
PRZETARG
na wykonanie oraz wmontowanie mechanicznego wyciągu żużlowego w kotłowni D. T.
Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Reflektanci winni zgłaszać się do działu Adm.-Gosp. pokój nr 5 celem zapoznania się z zakresem robót.
Termin składania ofert upływa z dniem 15. II. 1958 r.
PDT zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. k 151-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Akwizytorów prowizyjnych do rozprowadzania produkcji spółdzielczej i państwowej poszukuje Spółdzielnia Pracy „Usługa". Dział Pośrednictwa Handlowego Kraków, Rynek Gł. 34. k 146-0

Pomoc domowa na stałe lub przychodząca potrzebna od zaraz. Białystok, Wiktorii 38, Mytnyczyk. k 174-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam nowy dom i oborę do rozbiórki. Topolany k/Michałowa, pow. Białystok, Kośko. g 289-1

Sprzedam okazyjnie plac o pow. 780 m² przy ul. Prostej oraz zegarek ręczny złoty marki „Tuttus stoper". Wiadomość: Białystok, ul. Słonimska 47, Dryl. g 275-1

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy kat. II nr 0237/53 wydane przez Wydz. Kom. Drogowej w Białymstoku na nazwisko Mieczysław Dąbrowski. g 273-1

Zgubiono dowód rej. przyczepy nr 01771 własność POM-u w Buchwałowie. k 182-1

RÓŻNE

Unieważnia się zagubioną pieczątkę o treści: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi sklep Nr 67/2 w Białymstoku. g 270-1

Felgi i opony wykonuje z własnego i powierzonego materiału. Gdańsk - Orunia, Zamiejska 2. k 147-0

Biuro Matrymonialne „Warszawianka" Warszawa, Polna 42, tel. 893-50 ułatwia paniom z różnych środowisk społecznych nawiązać kontakt w celu matrymonialnym w kraju i za granicą. Zgłaszając ofertę załącz znaczki na odpowiedź. k 156-0

Zawarcie szczęśliwego małżeństwa umożliwia Biuro Matrymonialne „Sezam" Olsztyn 2, aleja 21. Przyjmujemy zgłoszenia i wysyłamy korzystne oferty bez ograniczeń dla pań, także Polaków na emigracji. Zapewniamy dyskrecję. Na odpowiedź załączyć 5 zł znaczkami. k 158-1

Unieważnia się zagubioną pieczątkę o treści: Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego w Mieleszkach. g 285-1

W. DYCHOWICZNYJ i M. SŁOBODSKOJ.

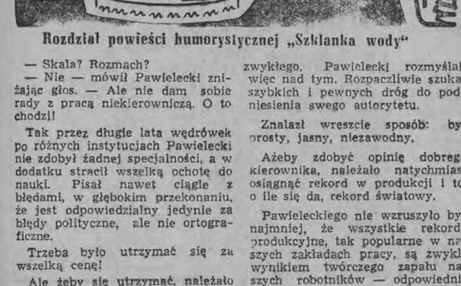

Rozdział powieści humorystycznej „Szklanka wody"

— Skala? Rozmach?

— Nie — mówił Pawielecki znižając głos. — Ale nie dam sobie rady z pracą niekierowniczą. O to chodzi!

Tak przez długie lata wędrówek po różnych instytucjach Pawielecki nie zdobył żadnej specjalności, a w dodatku stracił wszelką ochotę do nauki. Pisał nawet ciągle z błędami, w głębokim przekonaniu, że jest odpowiedzialny jedynie za błędy polityczne, ale nie ortograficzne.

Trzeba było utrzymać się za wszelką cenę!

Ale żeby się utrzymać, należało dokonać czegoś rzeczywiście niezwykłego. Pawielecki rozmyślał więc nad tym. Rozpaczliwie szukał szybkich i pewnych dróg do podniesienia swego autorytetu.

Znalazł wreszcie sposób: był prosty, jasny, niezawodny.

Ażeby zdobyć opinię dobrego kierownika, należało natychmiast osiągnąć rekord w produkcji i to, o ile się da, rekord światowy.

Pawielecki go nie wzruszyło bynajmniej, że wszystkie rekordy produkcyjne, tak popularne w naszych zakładach pracy, są zwykle wynikiem twórczego zapału naszych robotników — odpowiednio wykorzystanego — a nigdy owocem czyichś próżnych i egoistycznych mrzonek.

W danym wypadku rekord potrzebny był jedynie Pawieleckiemu, toteż właśnie dlatego postanowił go „spreparować".

Przede wszystkim należało wybrać pole działania. Cerowanie, reperacja obuwia, pranie chemiczne nie nadawały się do zamierzonego celu; są to prace wymagające zbyt wiele zachodu, prace żmudne.

Odpadał także gabinet kosmetyczny: szybkie i masowe usuwanie wągrów i piegów mogło utknąć w miejscu z braku bazy surowcowej. Niespodób przecież z góry ustalić liczby wągrów i piegów i przygotować dostateczną ich ilość na jeden dzień pracy.

Towarzysz Pawielecki wybrał prasowanie, przy czym odrzucił wymagające dużego nakładu pracy marynarki, a pozostawił dla rekordu tylko szybkie i łatwe spodnie.

Postanowił w potężnym potoku procentów osiągniętych przeciętnie na spodniach utopić nędzne liczby wyników prasowania marynarek i kamizelek. Liczby przeciętne! Jak częstą wyciągały one z opresji Pawielec kiego i podobnych doń komisjonatorów gospodarczych!..

Pawielecki zapoznał się osobiście z techniką prasowania, obmyślił nowy system organizacji pracy na dzień rekordu i określił normy. Jeden prasowacz w ciągu ośmiu godzin pracy miał wyprasować trzysta par spodni, co stanowiło dziesięciokrotną wysokość normy, czyli 1000 procent planu.

Byłby to światowy rekord prasowania spodni.

Należało przygotować bazę surowcową. W niewielkim kombinacie nie było nigdy naraz takiej liczby spodni.

Pawielecki znalazł wyjście z sytuacji. Kazał Gusiakowowi po kryjomu, w tajemnicy przed innymi pracownikami, gromadzić przez miesiąc spodnie. Gusiakow przyjmował od klientów spodnie, ale

ich nie wydawał. Przeteksty się zmieniały: to wszechmocny „remanent", to jeszcze groźniejsza „przebudowa techniki produkcyjnej". Pracownikom kombinatu zaś oświadczono na tydzień przed dniem pobicia rekordu, że nadeszła masowa partia spodni do prasowania z jakiegoś domu wczasowego położonego pod Moskwą. Widocznie wczasowicze zajmowali się tam głównie gnieceniem spodni.

Pawielecki był mistrzem w mydleniu oczu, toteż umiał ukryć swoje machinacje nie tylko przed zwierzchnikami z urzędu kontroli, lecz także przed podwładnymi, przed kolektywem.

Należało wreszcie rozstrzygnąć, kto mianowicie będzie przodownikiem, który pobije rekord. Wybór padł na Griebieszkowa.

Kalkulacja Pawieleckiego była bezbłędna. Już samą postać starego przodownika musiała wzruszyć i pociągnąć przyszłych reporterów i sprawozdawców.

Przy okazji wspomną oni także o tym, kto wychował takich pracowników, i wtedy chwała towarzysza Pawieleckiego zabłyśnie nie gasnącym i nie migającym nawet płomieniem!

Po wystąpieniu prezydycji dyrektora Siemion Siemionowicz Griebieszkow wyszedł z gabinetu wstrząśnięty. Czy da sobie radę? Musi dać sobie radę!

(c.d.n.)

★ 10 dorożek z szachownicą
★ Specjalny Spółdzielczy postój
★ Do końca roku 20 samochodów

Spółdzielnia „Przewóz" konkurentem taksówkarzy

Już dziś po południu wyjadą na ulice Białegostoku nowe taksówki z ukośną spółdzielczą szachownicą. Należą one do Spółdzielni Usług Przewozowych „Przewóz" w Białymstoku.

10 nowych zielonych „Warszaw" otrzymało numery od 107 do 116 włącznie. Centralny postój tych taksówek mieścić się będzie na skwerku między „Delikatesami" a ulicą Lipową. Poza tym taksówki te korzystać będą mogły ze wszystkich innych postojów.

Na razie taksówki Spółdzielni „Przewóz" nie mają jeszcze taksomierzy, ale — jak poinformował nas prezes Spółdzielni — w pierwszych dniach marca będą one zainstalowane.

Taksówki spółdzielcze konkurować będą z prywatnymi, jeżeli chodzi o uczciwość — w naszym wypadku o wysokość opłat za przejazdy. Dla przykładu podajemy, że przejazd z Rynku Kościuszki do dworca, łącznie z objazdem, kosztować będzie,

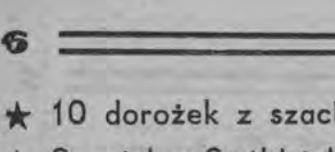

tak jak to przewiduje taryfa dla wszystkich taksówek, 6 złotych. Prywatni taksówkarze za przejazd taki brali najczęściej 10 złotych.

Do końca roku ilość spółdzielczych taksówek wzrośnie w Białymstoku do 20.

Jak słyszeliśmy, do konkurencji przygotowują się także taksówkarze prywatni. Powiadają oni że wozić będą klientów taniej niż Spółdzielnia. Zobaczymy czy dotrzymają słowa. W każdym razie konkurencja ta na pewno wyjdzie klientom na dobre. (Hr)

Karnawałowe ostatki
Tanio, wesoło i... bez wódki

W „Nowoczesnej", jak zwykle w sobotę, tłok, pijackie gęby i wóda, wóda. Jak zwykle w sobotę.

A pod podłogą „Nowoczesnej"...

Niewielka, przytulna świetlica DBOR-u, czyli Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. Na wywoskowanym parkiecie — niemal komplet pracowników pląsa w takt walca lub rock and rolla.

Tylko, że tu — pod „Nowoczesną" — nie słychać pijackiej czkawki, mimo, że to karnawałowa zabawa. Nie bije w nos nieznośny odór knajpy. Tu króluje wyłącznie przyjemny zapach damskich perfum.

Swobodny, beztroski, wesoły nastrój, wcale niewymuszony, mimo że zabawa jest bezalkoholowa. I tania. Nawet bardzo tania: za 50 zł od osoby wiele bardzo smacznych dań: faszerowana cielęcina, „zimne nóżki", sałatki, gorący bigos z kapustą, chrust, pączki, śledzik i sam już nie pamiętam co jeszcze. W każdym razie — do syta i nad wyraz smaczne. Wszystko sposobem gospodarczym: organizatorzy kupili cielaka i parę kilogramów wieprzowiny. Najęto gospodynię do przyrządzenia wszystkich dań. Kelnerzy i bufet niepotrzebni, bo każdy z przybyłych miał na zaproszeniu wypisany numer „swego" stolika. A stoliki zostały nakryte przed zabawą przez pracownice DBOR-u.

Możliwa orkiestra, przyjemne dekoracje. Wszyscy zadowoleni z udanej zabawy w swoim, znanym gronie. Jedyny intruz, który przypadkiem zaplątał się pijany na salę — został w sposób kulturalny ale stanowczy szybko „spławiony".

Czy rzeczywiście w ogóle nie było wódki? Bądźmy szczerzy: jeżeli na którymś ze stolików „zakwitła" ćwiartka — zabrana „na wszelki wypadek", to ten kto ją przyniósł, zdawał sobie sprawę z tego, że energiczni organizatorzy zabawy żadnego pijanego gościa tolerować tu nie będą. I cel zabawy został osiągnięty: zalanych gości nie było.

Bawiono się bardzo przyjemnie aż do białego rana. Tanio, wesoło i bez kaca.

*

Przed nami ostatnia sobota karnawałowa. A więc dzień, w którym odbędzie się wiele zabaw. Uwadze ich organizatorów polecamy udany eksperyment pracowników DBOR-u, z których zabawy zadowoleni są wszyscy: i organizatorzy i uczestnicy. (hk)

Igraszki z ogniem

Ponad 200 tysięcy złotych straty, ponieśli mieszkańcy strawionego pożarem domu przy ul. Tęczowej. Pożar spowodowany był spięciem w instalacji elektrycznej. Jest to groźne ostrzeżenie dla wszystkich mieszkańców miasta. Jest to także ostatni alarm dla naszego handlu i Straży Pożarnej. Mówił o tym właśnie jeden z nowych radnych na I sesji MRN.

W wielu starych budynkach instalacja elektryczna jest wadliwa, sporządzona przez samych lokatorów, którzy niewiele się na tym znają. W wielu domach poplątane druty elektryczne nie mają żadnego przykrycia. Nawet w nowym budownictwie, jakkolwiek instalacja jest nowoczesna, na skutek złej konserwacji może nawet być przyczyną pożaru.

Pracownicy Straży Pożarnej powinni zwrócić większą uwagę na te sprawy i wzmóc kontrolę instalacji elektrycznych we wszystkich domach Białegostoku. Muszą im w tym pomóc członkowie komitetów blokowych i przeprowadzić taką akcję w swoich dzielnicach.

Ale niewiele pomogą tu kontrole i kary, jeśli do akcji nie włączy się nasz handel i nie zatroszczy się o większe przydziały materiałów elektrotechnicznych. Zdarzają się bowiem wypadki, i to nawet dość częste, że lokatora karze się za wadliwą i niezabezpieczoną instalację,

podczas, gdy nie ma on żadnych sposobów i środków, które by pozwoliły na zmianę tego stanu. Brak w sprzedaży artykułów elektrotechnicznych stwarza właśnie ciągłą groźbę pożarów. I dlatego apelujemy do białostockiego handlu, aby zatroszczył się o przydziały tych właśnie artykułów, najniezbędniejszych do stworzenia bezpieczeństwa we wszystkich domach. (as)

Komunikat TOTKA

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Totolotek z dnia 9. 2. br. stwierdzono 2 rozwiązania (z woj. rzeszowskiego i katowickiego) z 5 trafieniami premiowanymi (z dodatkową siódmą dyscypliną) — nagrody po 2.169.000 zł, 172 rozwiązania z 5 trafieniami — nagrody po 25.090 zł, około 11.650 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 558 zł i ponad 272.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 23 zł.

Znów kamienica bez gospodarza

Przed kilkoma tygodniami zepsuła się kanalizacja w budynkach przy ulicy Mickiewicza 35 i 37. Nieczystości wypływają do rynsztoka i na jezdnię. Podczas odwilży tworzą się duże, głębokie na 30 cm, cuchnące kałuże.

Administratorem obu budynków jest Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i jego obowiązkiem jest naprawienie uszkodzonej kanalizacji. (Hr)

Będą fachowi przewodnicy po Ziemi Augustowskiej

Staraniem miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz Oddziału Zarządu Urządzeń Turystycznych w Augustowie, zorganizowano specjalny kurs dla personelu stałego Domu Wycieczkowego w Augustowie.

Program kursu obejmuje wybrane zagadnienia z historii regionu augustowskiego oraz krajoznawstwa i turystyki na pojezierzu. Wykłady prowadzi wiceprezes oddziału PTT-K, inż. A. Wyszkowski.

Celem kursu jest podniesienie kwalifikacji pracowników i poszerzenie ich wiadomości o regionie, który z każdym rokiem odwiedza coraz więcej turystów.

Druga seria „08-15" w kinie „Pokój"

Grany obecnie w kinie „Ton" film według powieści Kirsta „08-15" cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Kierownictwo kina zawiadomiło nas, że rozprzedało już do najbliższej środy wszystkie bilety zniżkowe. Informujemy Czytelników, że pierwsza seria filmu grana będzie na ekranie kina „Ton" jeszcze co najmniej 10 dni. Obejrzymy go więc wszyscy.

Tych, którzy z niecierpliwością oczekują na dalszy ciąg historii Ascha informujemy, że II seria filmu pt. „Front" od najbliższego piątku wchodzi na ekran kina „Pokój".

Przypuszczamy także, że nasze kina dojdą do porozumienia i zorganizują przynajmniej kilka sześciogodzinnych seansów, podczas których wyświetlono by cały film, aby zagorzali kinomani mogli od razu zobaczyć „Koszary", „Front" i „Kapitulację".

Co nowego w handlu

★ Krawiec w sklepie
★ Monter - instruktor
★ Odzież z resztek

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi w Białymstoku ma do zrealizowania w roku bieżącym szereg ciekawych projektów.

Około 20 bm. otwarty zostanie w halach na Siennym Rynku nowy bazar, składający się z jedenastu sklepów i trzech kiosków, w których będą sprzedawane artykuły przecenione.

1 marca rozpocznie pracę w sklepie tekstylnym przy ul. Lipowej krawiecki punkt usługowy. Będzie on przyjmował zamówienia na szycie płaszczy i kostiumów z materiałów kupionych w tym sklepie. Również w marcu MHD rozpocznie produkcję odzieży dziecięcej, którą sprzedawać będzie w swoich sklepach.

Od początku tego kwartału wprowadzona zostanie dostawa do domów artykułów takich jak: pralki, maszyny do szycia i lodówki, a nieco później w sklepie elektrotechnicznym przy Rynku Kościuszki „urzędować" będzie monter - instruktor do udzielania rad klientom przy zakładaniu w domu radia, elektrycznych piecyków itp.

Do projektów MHD należy też wybudowanie własnego biurowca, w którym znalazłyby pomieszczenie nowe sklepy. Obecnie dyrekcja MHD stara się o lokalizację. (al)

Co, gdzie kupujemy

Męskie płaszcze popelinowe i wiatrówki na sezon wiosenny oraz różnego rodzaju płaszcze damskie są już do nabycia w obu domach mody przy ul. Lipowej.

*

Dużym powodzeniem cieszą się u białostoczan wprowadzone w tym roku do sprzedaży faworki. Najwięcej nabywców znajdują faworki sprzedawane w sklepie piekarniczym przy Rynku Kościuszki.

*

PDT rozpoczął już sprzedaż letnich pantofli damskich w cenie od 300 do 400 zł. Są to między innymi pantofle importowane z Czechosłowacji i Jugosławii. (al)

Dzieci repatriantów wyjeżdżają na wczasy

25 dzieci repatriantów zamieszkałych w województwie białostockim wyjedzie 15 bm. na 6-tygodniowe wczasy do Szklarskiej Poręby. Dzieci wysłane zostaną na wypoczynek dzięki opiece Wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla Repatriantów, który zorganizował te wczasy wspólnie z Komitetem Ogólnopolskim.

W związku z wyjazdem Wojewódzki Oddział PCK w Białymstoku przypomina, aby rodzice wysyłanych dzieci załatwili potrzebne formalności w powiatowych oddziałach PCK, do których też w dniu wyjazdu powinni przyprowadzić dzieci.

Wyjeżdżający na wczasy otrzymają odzież i bieliznę oraz bezpłatne bilety kolejowe. Wraz z dziećmi wyjadą na wczasy pielęgniarka i wychowawczyni. (al)

Młodzież i dorośli szkolą się na kursach PCK

Siedem tysięcy uczniów zeszkół podstawowych i 1.000 ze szkół licealnych w województwie białostockim, przeszkolonych zostało w roku ubiegłym na kursach pierwszej pomocy, organizowanych przez Oddział Wojewódzki PCK.

Podobne kursy II stopnia organizowane były także dla dorosłych. Ukończyło je 3 tysiące osób, 73 osoby ukończyły też kursy wiejskich przdownic zdrowia. (al)

„Karuzela Neapolitańska"

Na bardzo atrakcyjny pomysł ukazania życia jednego z najpiękniejszych miast — Neapolu, wpadł reżyser włoski Ettore Giannini realizując film „Karuzela Neapolitańska". Film nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes ukazuje w sposób pełen dowcipu codzienne życie z jego kłopotami i radościami.

„Karuzela Neapolitańska" to film, w którym znalazły odbicie w muzyce, pieśniach i tańcach sprawy wielkie i małe. No a przede wszystkim trzeba wspomnieć, że w filmie ujrzymy sławną Sophie Loren. Film więc będzie cieszył się na pewno dużym powodzeniem wśród białostockich widzów.

Miasta

CZWARTEK
13
luty
Katarzyny

A można byłoby w maseczkach

Ostatnia sobota karnawału. Bale, zabawy i „prywatki". W sklepach z jedwabiami panuje ożywiony ruch. Krawcowe mają pełne ręce roboty. Najwięcej uroku mają zabawy w maseczkach. Ale cóż, nasz miejscowy handel tego rodzaju atrakcji nie przewidział. I nigdzie w gablotce, obok sztucznych kwiatów, klipsów i korali, nie ujrzysz maseczki. Mogliby i chałupnicy zarobić i wiele zabaw nabrałoby specjalnego uroku.

Złodzieje blachy

Dwaj pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Białymstoku: Alfons Mogielnicki — cieśla i Tadeusz Dudkowski — magazynier, skradli w miejscu pracy 220 arkuszy blachy cynkowej. Za skradzioną blachę uzyskali 17 tys. zł, które podzielili między sobą.

Przestępstwo wyszło jednak na jaw i Prokurator Miasta polecił osadzić złodziei w areszcie.

Przez nieporządki na ulicach

W ciągu minionych 24 godzin zanotowano w pogotowiu ratunkowym 9 wyjazdów do osób, które na skutek ślizgawicy na jezdniach i chodnikach łamały nogi i ręce. Wczoraj aż 4 lekarzy-chirurgów przyjmowało pacjentów — ofiary ślizgawicy. A ZOM w dalszym ciągu lekceważy swoje obowiązki.

NASZ FELIETON

Zimy nie przewidziano

Narciarze cieszą się puszystą pierzynką śniegową, cieszą się również dzieciaki, że mogą lepić śniegowe bałwanki. Nie narzekają na śnieg rolnicy, gdyż chroni on zboża przed zmarznięciem. Tylko ja jestem śniegowi przeciwny. Powiecie, że dziwak. Być może... ale nie jestem ani narciarzem, ani rolnikiem, ani też dzieckiem. Jestem przeciętnym mieszkańcem wojewódzkiego miasta Białegostoku i jestem zmuszony, jak tysiące innych obywateli naszego grodu, chodzić codzień ulicami miasta.

A na ulicach śnieg, zwały lodowych gór, ślisko, jak na ślizgawce. A ja nie mam łyżew, ani „raków", jakich używają alpiniści na trudnych, oblodzonych górskich trasach. Więc ślizgam się na zelóweczkach, klnę jak dorożkarz i zaczynam być przesądny — wierzę, że je

ktoś powie do mnie „skręć kark", to może mnie to spotkać na każdym kroku. Widziałem jak pewna pani omal nie wpadła pod auto i tylko przytomności umysłu kierowcy może zawdzięczać dalsze życie. Ślisko, nie zdążyła przejść przez jezdnię, poślizgnęła się i była o krok od upadku.

Ale absolutnie nie winię za to Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Bo cóż ono jest winne. Na pewno ktoś paniusię przeklął, powiedział może „skręć kark". Na pewno tak było. A MPO naprawdę nie winię — bo i skąd można wiedzieć, że będzie zima a w zimie śnieg i mróz?

JOTEL

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.